

Czy koło Gryfowa Śląskiego powstanie przetwórnia odpadów niebezpiecznych?

Napisano dnia: 2018-03-13 09:32:17



W na terenie dawnej Fabryki Nawozów Fosforowych w Uboczku koło Gryfowa Śląskiego miałyby wkrótce powstać przetwórnia odpadów niebezpiecznych. Firma, która chce się zająć taką działalnością jest już w posiadaniu stosownej działki.

O sprawie zrobiło się głośno dopiero wczoraj po publikacji na fanpagu Obywatelskiego Patrolu informacji o planach powstania w Uboczku **spalarni śmieci a później o spalarni odpadów niebezpiecznych**. Nie tylko w internecie zawrzało. Wiele osób ta informacja bardzo mocno przestraszyła i poirytowała.

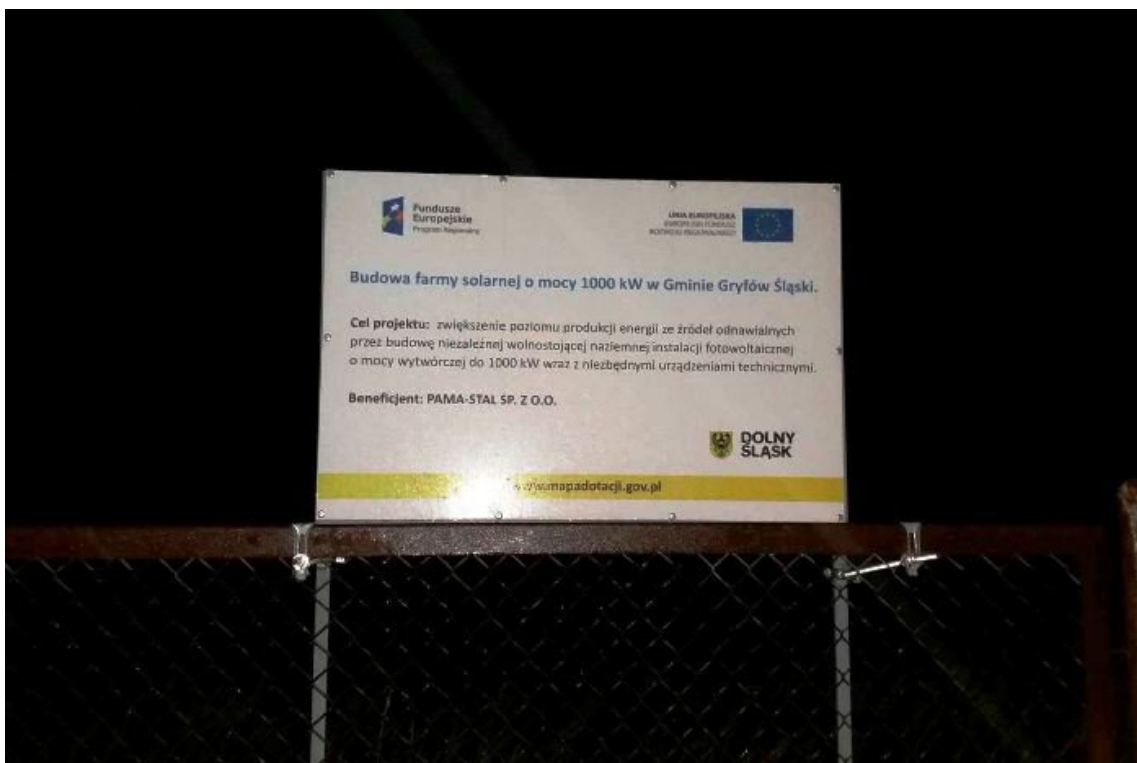
Pan Olgierd Poniżnik burmistrz Gryfowa Śląskiego przyznaje, że faktycznie pojawił się inwestor, który zamierza rozpocząć tu działalność polegającą na przetwarzaniu odpadów, jednak sam burmistrz nie widzi takiej możliwości i prywatnie jest temu przeciwny.

Burmistrz Olgierd Poniżnik wyjaśnia, iż już w lutym 2017 roku Gmina podjęła kroki w celu zmiany planu zagospodarowania przestrzennego dla Gryfowa Śląskiego i Ubocza. W trakcie konsultacji społecznych pojawił się wniosek o ujęcie w planie zapisu o zakazie tworzenia w Uboczku zakładów, które będą miały negatywny wpływ na środowisko. Plan nie został jeszcze zmieniony.

W listopadzie ubiegłego roku Szczecińska firma zajmująca się odpadami zakupiła od KGHM-u kilkudziesięcioarową działkę na terenie „Fosforów”, na której to działce znajdują się zbiorniki po kwasie siarkowym i tu chciałyby **rozpocząć działalność polegającą na przetwarzaniu odpadów**.

W dniu wczorajszym, tj. poniedziałek 12 marca 2018 roku odbyło się w Gryfowie Śląskim dodatkowe spotkanie konsultacyjne, w którym oprócz gryfowskich władz i grupy ok. 30 mieszkańców uczestniczyła także przedstawicielka inwestora. Mieszkańcy, którzy byli na spotkaniu mówią, iż podczas dyskusji z ust przedstawicielki padły słowa o chęci **przetwarzania w Uboczku odpadów niebezpiecznych**. Zapewniła także, iż **niebezpieczne dymy nie będą wychodziły poza teren zakładu**, co u wielu obecnych wywołało wściekłość.

Jeszcze wczoraj wieczorem na terenie, na którym ma powstać przetwornia widniała tablica informacyjna, mówiąca, iż ma tu być farma solarna.



Obecni na spotkaniu radni gminni i powiatowi a także mieszkańcy są oburzeni. Wszyscy oni są przeciwni takiej inwestycji i są zdeterminowani do walki o własne bezpieczeństwo i bezpieczeństwo przyszłych pokoleń. Rozpoczął się wyścig z czasem. Burmistrz dał czas do 15 marca 2018 roku na zgłaszanie uwag do planu. Pisane są pisma.

Burmistrz Olgierd Poniżnik mówi nam, że ludzie mają dość skażonego terenu dawnej Fabryki Nawozów Fosforowych a on jest po stronie mieszkańców i tak jak oni nie chce tu tego typu działalności. - **Absolutnie nie jestem za, czy to spalarnią, czy przetwornią odpadów** - mówi Burmistrz Poniżnik, który dodaje, iż formalnie ma czas 21 dni na wydanie decyzji. Jak odrzuci wniosek inwestora to będzie to oznaczało, iż taka działalność tu nie powstanie. W chwili obecnej czeka na wnioski od radnych i mieszkańców. Burmistrz wspomina także, iż w przypadku odrzucenia wniosku inwestora istnieje realne niebezpieczeństwo, że inwestor może domagać się odszkodowania.

Nikogo nie trzeba przekonywać, czym dla regionu byłaby taka przetwornia Problem dotyczy nie tylko mieszkańców samego Ubocza, czy przylegającego doń Gryfowa Śląskiego, ale także położonych w pobliżu miejscowości i gmin. Teraz wszyscy z niepokojem czekają, co zrobi Burmistrz i co zrobią gryfowscy radni.

Wkrótce ciąg dalszy. Mamy nadzieję, iż bardziej optymistyczny.